

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 67

Wydawnictwo i Redakcja „Kurier Częstochowski”
Częstochowa, ul. Piłsudskiego 52, tel. 24.4 i 12.9
Konto pocztowo-telegraficzne: Warszawa 44
Dla ogłoszeń obowiązuje cennik Nr. 1.

Częstochowa, niedziela 19 marca 1944 r.

Wychodzi co tydzień. Abonament miesięczny wynosi 2 zł 40 gr. (prócz tego porto 72 gr.)
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Urzędy Pocztowe w Gł. Gł.

Rok VI.

Znamienne oświadczenie w Izbie Reprezentantów USA

SZTOKHOLM, 18 marca. — Członkini Izby Reprezentantów Jessie Sumner, republikanka ze stanu Illinois, oświadczyła Stanom Zjednoczonym, że „na lep w stosunku do Wielkiej Brytanii i Unii Sowieckiej”.

Jessie Sumner wniosła projekt ustawy, na podstawie której inwazja na Europę ma być wstrzymana aż do czasu, kiedy władze wojskowe Stanów Zjednoczonych uznają ją za możliwą do wykonania, a Sowiety zrezygnują ze swoich pretensyj do pewnych jej, obecnie wieloletnich terytoriów. Wysiłki wojenne Stanów Zjednoczonych mają być skoncentrowane na wprowadzeniu jednolitego naczelnego dowództwa Mac Arthura na wszystkich placach boju na Pacyfiku.

Jessie Sumner, wedle doniesienia brytyjskiej służby informacyjnej, oświadczyła w Izbie Reprezentantów, że wysze kole rządowe zgłaszają komendy wojskowe Stanów Zjednoczonych. Poza tym twierdziła ona, że inwazja we Włoszech armia Stanów Zjednoczonych podziela „na wyraźne życzenie Churchilla”, jakkolwiek Amerykanie przedsięwzięcie to uznali za „zwariowane”.

Kłeska Anglików na terenie Burmy

TOKIO, 18 marca. — Operacje wyniszczające przeciwko wojskom brytyjsko-indyjskim, które znajdują się okrajone w pewnej dolinie, na wysokości Taungwan, zbliżają się — jak donosi agencja Domei — do swego punktu kulminacyjnego. Jednostki japońskie coraz bardziej zacieśniają pierścienie okrajać dookoła tych wojsk, liczących 10.000 ludzi, przy czym poprzednio niespodziewanymi atakami odcieły im drogę odwrotu. Na górskim odcinku, na wschód od Taungwan, formacje japońskie zadają w kilku miejscach ciężkie klęski wojskom alianckim, które stawiają rozpaczy, ale bezcelowy opór.

Pewna formacja japońska zajęła w dniu 14 marca jedno ze wzgórz, na południe od Taungwan i tym samym odcieła aliancom odwrotu na Tiddin i Taungwan. Wskutek gwałtownego ostrzeżenia i bombardowania z samolotów spowodowano wśród obywateli w Taungwan wielkie pożary.

Inna formacja zadła miążdzące ciosy od dnia 14 marca pewnej formacji alianckiej

w okolicy około 2 km na północny zachód od Taungwan, uzbrojonej w ciężkie czołgi i samochody ciężarowe. Dotychczas z jednej kolumny alianckiej, liczącej kilkadziesiąt samochodów ciężarowych, posuwających się na tym odcinku ku północy, zdobyto 100 samochodów ciężarowych.

Na Pacyfiku — cisza przed burzą

TOKIO, 18 marca. — Chwilowy spokój na frontach Oceanu Spokojnego, datujący się od czasu ogłoszenia komunikatu Cesarstwa-Japońskiego Kwatery Głównej o sytuacji wojennej pod Truk w dniu 21 lutego, nie powinien nas łudzić co do tego, że czekają nas tam naturalnie jeszcze ciężkie walki — tak wyraża się o sytuacji obecnej wice-admirał S. D. Jidiro Kondo, który uchodził jako jeden z najlepszych znawców fachu wojny, na podstawie 30-letniej swej kariery zawodowej i swego dowództwa na Pacyfiku.

Z drugiej zaś strony — tak mówi dalej wice-admirał — żaden Japończyk nie powinien być zaniepokojony przesadnymi alianckimi wieściami agitacyjnymi na temat przygotowań alianckich do nowej ofensywy. Na Oceanie Spokojnym flota cesarsko-japońska, posiadająca doświadczalnie i długotrwałe wyszkolenie, odczuje na ten moment, kiedy będzie mogła uderzyć i zadać aliancom decydującą klęskę. Może on tylko powtórzyć słowa rzeczniczek armii, który powiedział, że strzały będą tym celniejsze, im bardziej przybliżą się alianci.

Ku cześć Sunjatsena

NANKIN, 18 marca. — W całych Chinach obchodzone wczoraj uroczystości 19-tych rocznicy zgonu ojca republiki chińskiej, dr. Sunjatsena, zmarłego w roku 1925 w Pekinie. Rząd narodowy zorganizował z tej okazji uroczystości pod mauzoleum, znajdującym się u stóp góry Purplewowej, koło Nankinu. Ceremonii przewodniczył minister przemysłu Chenchunhui.

Silne ataki sowieckie odrzucono Skuteczne bombardowanie statków alianckich koło Nettuno

Z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA, 18 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 17 marca:

Na przyczółku mostowym Kerzu nieprzyjaciół atakował wczoraj nadaremnie, pod osłoną sztucznej mgły. Lokalne wianami oczyszczono.

Atak bolszewików na przyczółek mostowy Nikołajewa załamał się w uporczywych walkach wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Dalej na północ formacje artylerii i samolotów bojowych rozbiły nieprzyjacielskie próby przeprawy się przez Boh.

Nad środkowym biegiem Bohu są w toku załęgłe walki z nieprzyjacielskimi grupami bojowymi, napierającymi poprzez rzekę. Koło Winnicy, w rejonie Proskurowa i na wschód od Tarnopola nasze wojska stawiały bolszewikom skuteczny opór w

Z walk w dżunglach



Patrol japoński w siatkach przeciwmoskitowych maszeruje przez las dziewiczy.

Ścisła neutralność Irlandii

SZTOKHOLM, 18 marca. — Agencja Reutersa donosi z Nowego Jorku, że według wiadomości z Dublina, parlament irlandzki jednomyślnie stanął za de Valera, który odmówił amerykańskiemu żądaniu zamknięcia niemieckich i japońskich poselstw w Dublinie. Mówcy oświadczyli, że Irlandia ściśle przestrzega swej neutralności, kończy swoje doniesienie agencja Reutersa.

BERNO, 18 marca. — Dziennik „Courrier de Geneve” donosi z Dublina, że prymas irlandzki, kardynał Józef Mac Rory, podczas przemówienia swego poruszył kwestię usiłowanego wywierania presji przez Anglo-Amerykanów. Powiedział on, że Irlandia znowu ma ponieść karę za to, że trzyma się choć z dala od wojny. Kraj ten posiada jednak niezaprzeczalne prawo uprzedzenia się przy swej neutralności. Na przestrzeni całej historii niesprawiedliwość i okrutnie odnosił się Anglii w stosunku do Irlandii. Twierdził oni obecnie, że walczyć za wolność małych narodów. Dlatego więc nie posiadają wolności tym narodem, które ją już posiadają! Irlandia głos nie domaga się swego prawa do niezależności i wolności.

Boje na froncie włoskim

Pełny niemiecki sukces obronny w walkach o Cassino

BERLIN, 18 marca. — Agencja „Telepress” dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie włoskim:

Również i wielki dzień walki dnia 16 marca b. r. drugi bitwy obronnej pod Cassino zakończył się pełnym zwycięstwem obojga.

W późnych godzinach przedpołudniowych kilkadziesiąt anglo-amerykańskich samolotów bojowych podjęło ponownie ciężkie bombardowanie gruzów Monte Cassino. Bomby, które padły na niewielkim obszarze, przy tym zniszczyły ruiny i gruzów, a w obozie generała Clarka niewątpliwie żywność nadzieje, że po czterogodzinnym bombardowaniu nie pozostał chyba przy życiu żaden obrońca niemiecki. Kiedy po bombardowaniu powietrznym nastąpił krótki ale gwałtowny ogień huraganowy z setek amerykańskich haubic, runęły silne formacje czołgów amerykańskich ze wschodu i północy na niemieckie stanowiska. Widocznie wskutek niezwykle krwawych strat Clark

w przeciwnieństwie do dnia poprzedniego został zmuszony do bardzo oszczędnego użycia swej piechoty, tak, że niemiecy obronę. Monte Cassino mieli przeciwko sobie ciężko opancerzoną formację Amerykanów. W pierwszym rozpadzie udało się atakującym wtargnąć do wschodniej i północnej części pola ruin Monte Cassino. Późno po południu rozpoczęło przeciwataki niemieckie przy silnym poparcu artylerii i użyciu ciężkich niemieckich samolotów bliskiego poparcia, którym się udało jeszcze przed zapadnięciem zmierzchu odbić wschodnią część miasta i obsadzić ponownie w pełnym zakresie niemieckie główne linie boju we. W północnej części miasta trwały dalej zaciete walki. Lecz i tu znalazła się już przy zapadnięciu zmroku większa część głównego pola walki znowu w rękach niemieckich.

Na przyczółku desantowym Nettuno nie doszło nigdzie do większych działań bojowych piechoty. Kilka niemieckich czołgów wypadowych, którym udało się wtargnąć do brytyjskich i amerykańskich linii, przy prowadzono jeńców.

Niemiecka artyleria dalekonośna ostrzeliwała ponownie z dobrym skutkiem anglo-amerykańskie wyładunki w okolicy Nettuno i Anzio oraz rozpraszająca kilka kolumn w marszu, które usiłowały pod osłoną sztuki czołgów zbliżyć się bezpośrednio do linii frontowej.

Dobre sukcesy osiągnął także atak szybkiej niemieckiej piechoty, który przeprowadzono w godzinach wieczornych dnia poprzedniego na urzędzenia portowe w Nettuno i Anzio. Po kilku cichych bombach powstały silne pożary i gwałtowne eksplozje, które pozwalają wnioskować, że zniszczone zostały świeżo wyładowane materiały pod no i zapasy amunicji.

Zmiany w gabinecie Laval

Déat — ministrem pracy

VICHY, 18 marca. — Były minister i dyrektor dziennika paryskiego „Oeuvre”, Marcel Déat, mianowany został ministrem pracy i sekretarzem stanu dla solidarności na rodowej. Prócz tego dotychczasowy sekretarz stanu dla zdrowia publicznego i dla rodzin, Graesset mianowany został ministrem.

PARYŻ, 18 marca. — Nowy francuski minister pracy Marcel Déat, urodzony 7 marca 1894 w Guérisy w departamencie Nièvre, który w roku 1936 został ministrem lotnictwa jako przekonany lewiarz, układał monachijskich prowadził aporczywą kampanię przeciwko udziałowi Francji w wojnie. Artykuł jego „Dlaczego mamy uśmiechać się do Gdansk?” wzbudził wówczas sensację. We wrześniu 1940 przejął on kierownictwo politycznego dziennika „Oeuvre” i założył w roku 1941 obronę narodową, której kierownikiem pozostaje do dziś.

Cwiczenia OPL w Szwecji

SZTOKHOLM, 18 marca. — Czołowe narządzie szwedzkiej suwerenności powietrznej przez anglo-amerykańskie i sowieckie samoloty, które w ostatnich czasach, jak wiadomo, bombardowały nawet Sztokholm — one miasta, spowodowały szwedzkiego ministra obrony Sköldę do urządzenia wieloletnich ćwiczeń obrony przeciwlotniczej nie tylko w Sztokholmie, ale też i w innych miastach.

Zgon O. Connella

GENEWA, 18 marca. — Jeden z twórców armii republiki irlandzkiej, generał porucznik O'Connell, jak donosi „Universal”, zmarł. O'Connell był chwilowo szefem irlandzkiego sztabu generalnego.

Męska postawa Finlandii

BERLIN, 18 marca. — „Naród fiński doświadczył w niewielu latach swojej samodzielnego, że nie umiał walczyć z mocą, która w swym kraju i nigdy nie okazała słabości lub niechęci”. — Stwierdza to „Berliner Lokal-Anzeiger” w związku z uchwałą parlamentu fińskiego i podkreśla daremne zakusy, mające na celu nastrojenie Finlandii. W radio angielskim nie tają tego, że pragną Finlandie wydać bolszewikom. Parlament fiński stanął jednak zwarem za swoim rządem. Finlandia poniosła wiele cierpienia w czasie swojej walki przeciwko bolszewizmowi. W przeciwnieństwie do rad narodów, będących wprawdzie wielkimi, lecz które poniosły się do roli pomocników bolszewizmu, Finlandia — podkreśla w zakończonym dzienniku — w tej ciężkiej chwili swej historii wykazała swą decyzją prawdziwie męską postawę.

Prasa szwajcarska podkreśla patriotyzm i heroizm Finów

BERNO, 18 marca. — Stanowisko Fin-

landii wobec sowieckich warunków zawieszenia broni, komentowane jest przez wszystkie gazety szwajcarskie w sposób obywatelski i przytłaczający. Korespondent zagraniczny dziennika „Suisse” pisze:

Warunki Unii Sowieckiej były dla Finlandii nie tylko niemożliwe do przyjęcia, lecz także i niewykonalne. „Tribune de Geneve” nadmieniam, że decyzja Finlandii była wielkim rozczarowaniem dla Anglo-Amerykanów, gdyż liczyli oni bardzo na skutki moralny, jaki wywrze na obozie przeciwnym wiadomość o nowych pertraktacjach pokojowych. — „Tribune de Lausanne” stwierdza, że głęboka nieufność, żywiona przez Finlandię w stosunku do swego sowieckiego sąsiada, podzielana jest prawie przez wszystkich sąsiadów Unii Sowieckiej. Wszystkie państwa, leżące na peryferiach Unii Sowieckiej, obawiały się zniszczenia przez sowiecki walec parowy. — Pismo kończy: „Możemy się tylko głęboko pokłonić wobec patriotyzmu i heroizmu Finlandczyków”.

ciężkich walkach zaczepnych i obronnych. Na północ od Dubna i w rejonie na zachód od błot Prypski odrzucono ponawiane silne ataki sowieckie.

Na pozostałym froncie wschodnim bolszewicy atakowali w rejonie na zachód od Nowa, koło Ostrowa i na froncie Narwy. W skutecznym odparciu tych ataków uczestniczyły wybitnie lotwskie ochotnicze formacje SS.

Na Dalekiej Fincji panowała ożywiona obustronna działalność zwiadowcza na odcinku Louhi i Kandalaksa.

We Włoszech przeciwnik, po gwałtownych atakach bombowych, wspieranych znacznymi siłami artylerii i czołgów, ponownie zaatakował miejscowość Cassino, przy użyciu wojsk nowozelandzkiej, indyjskiej i francuskiej. Grupa sił nieprzyjacielskich, która zdołała wdrzeć się do miasta, wyparł znowu natychmiast nasi żołnierze strzelcy spadochronowi. Ciężkie walki są jeszcze w toku. Na pozostałym froncie nie doszło do działań bojowych o poważniejszym znaczeniu.

Formacje niemieckich samolotów bojowych zaatakowały nocą ostatniej z dobrym skutkiem statki koło Nettuno oraz rejon portu. Zatopione przy tym statek transportowy, o pojemności 6.500 ton, ciężko uszkodzony jeden kontransportowiec. Jeden wielki statek desantowy i dwa transportowce, o pojemności 3.000 ton. Poza tym uzyskano trafienia na molo i wśród urządzeń portowych oraz pomiędzy statkami desantowymi.

W południe dnia 16-go marca bombowce północno-amerykańskie, pod silną osłoną myśliwców, należały nad Niemcy południowe. Przy wstąpieniu przewiału pokrywie chmur zrzuciły one bomby burzące i zapalające na liczne miejscowości, przede wszystkim na miasto Augsburg i Ulm. Miękkie trudnych warunków obronnych siły niemieckiej obrony przeciwlotniczej zniszczyły 36 atakujących samolotów, w czym 23 czteromotorowe bombowce.

Kilka samolotów brytyjskich zrzuciło ubiegłej nocy bomby w Niemczech zachodnich.

Uznanie św. lub przyjęcie przez Hierzmowa-
niū jego imię, wierząc, że patronowało
jego świętego, obroni ich od wielu nie-
czysto żyjących i wyjednać Zbawienia
iśka zbawienia.

Z Częstochowy i okolicy



NOWY TEATR W WARSZAWIE.

WARSZAWA. — W ostatnim tygodniu otwarto w Warszawie nowy teatr. Mieliśmy go na w polskiej dzielnicy miasta, przy ul. Rymskiej, w dawnej kawiarni „Melodia”, po której to również odziedziczył nazwę. Po Teatrze Miasta Warszawy i „Jasnej” jest to trzeci pod względem wielkości teatr w Warszawie. W skład zespołu wchodzi:

NASIONA DLA SZKÓŁ ROLNICZYCH
MIECHÓW. — Władza rolnicza w Miechowie rozpoczęła przydział dla wszystkich szkół rolniczych na terenie powiatu, gąsion do wysiewu wiosennego. Ogółem w powiecie miechowskim jest 24 dwuletnie szkoły dokształcające dla młodzieży rolniczej (w wieku od 14-tych do 18-tych lat) i wszystkie te szkoły są obecnie czynne. (el)

TAJEMNICZE MORDERSTWO NA BRÓDZIE
MIECHÓW. — Na drodze polnej pod wsią Kąkolice, między Kąkolcami a Miechowem, w powiecie miechowskim, znaleziono zwłoki pokątnego handlarza, 38-letniego Stanisława Marcina, zamieszkałego w Kąkolcach. Miechowski lekarz stwierdził śmierć od naderżnięcia tętna narządów w lewą stronę. Przyczyna morderstwa nie ustalona. Sprawcy nieznani. (el)

POZAR ZAGRODY.
OJCÓW. — We wtorek Zdzisław, gm. Ślusarska koło Ojcowa, pokusił się zapalić zagrodę Macieja Galki. Spaliło się również zboże w stodole. Przyczyna pożaru nie ustalona. (el)

Święta cechowe staralzy i cieśli

(iot) W dzisiejszą niedzielę, dnia 19-go marca przypada uroczystość św. Józefa, który jest patronem miejscowych Cechów: staralzy i cieśli. W związku z tym o godzinie 10-go rano odbędzie się w kościele św. Zygmunta nabożeństwo na intencje Cechu staralzy oraz zmarłych jego członków.

Również w niedzielę, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się uroczysta Msza św. w kościele Naisw. Maryi Panny — w intencji Cechu cieśli.

W obu tych nabożeństwach weźmą niewątpliwie udział nie tylko członkowie tych popularnych znanymi w naszym mieście organizacji rzemieślniczych, lecz również szerokie rzesze sympatyków.

W poniedziałek, 20-go marca o godzinie 8-ej rano odprowadzają z kościoła Naisw. Maryi Panny, żałobna Msza św. za zmarłych członków Cechu cieśli.

Z żałobnej karty

(b) W ostatnich dniach zmarli na terenie Częstochowy następujące osoby:
W dniu 18-go marca o godzinie 8-iej, Bocha 34; Stanisław Tajchman, lat 62, ul. Piastów 134; Maria Lechowicz, lat 57, ul. Piaskowa 1; Marek Skupień, 4 mies., ul. Ewy 7; Marianna Stala, lat 63, ul. Przemysłowa 2; Władysław Świątkowski, 2 mies., ul. Warszawska 43; Mikołaj Markiewicz, lat 68, ul. Nadzerna 3; Franciszek Niemce, lat 70, Adolf Hitler-Allee 31; Nepomucen Paskal, lat 87, ul. Przemysłowego 18; Ryśard Pawlak, lat 94, ul. Ostrowska 32; Antoni Pinta, lat 72, ul. Grotgiera 25; Stanisław Murawski, lat 77, ul. 7-Kamienie 9; Jan Piepernik, lat 65, ul. 7-Kamienie 15; Jgn Nowakowski, lat 25, Koniepoli, Rynek 2; Zofia Szawarska, lat 54, ul. Ostrowska 43; Anna Majchrzak, lat 58, ul. Warszawska 164; Władysław Łapota, lat 39, ul. Dehova 27; Antonia Nabisiek, lat 62, ul. Syrokomli 15 oraz Tadeusz Andrzej Szczyt, 5 mies., ul. Bór 8.

o swej pracodawczyni, jako wynagrodzenie za pracę.

Sprawa z oskarżenia Prokuratury znalazła się na wokedzie Sąd Okręgowy w Piotrkowie, Wydział Zamiejscowy, który wyznaczył obojgu oskarżonym karę pozbawienia wolności po 6 miesięcy więzienia, jako najniższą w granicach sankcji prawnych, przewidzianych przez ustawę dla danego rodzaju przestępstwa oraz Janowi Kowalskiemu dodatkową karę grzywny 200 zł., z zamianną w razie nieściągalności na dalsze 10 dni więzienia.

Palma pierwszeństwa należy się tu bezwzględnie odwoływać roli tytułowej, bezkonkurencyjnego, jak zwykle Eugeniuszowi Mosskowskemu, zabierającemu jako Figaro głos oklasków. Jego pełen aparycji baryton, doskonała interpretacja artysty i pewność siebie, które go stawiają w rzędzie najlepszych wykonawców „Cyrułika” i uważać za filar opery polskiej.

Doskonała była też Rozyna — Halina Dudicz Latoszecka, dawna artystka sceny poznańskiej, która zademonstrowała szczerą skalę głosową i pierwszorzędny technikę kolorturacji.

Adam Dobosz, jako hrabia Almaviva, był w pełnej niedopasowości, lecz mimo to czarował widownię miękkiem, lirycznym tonem.

Znany jeszcze sprzed wojny Karol Urbanowicz (Basilio) przyczynił się również nie mało swym pełnym timbre basem do podniesienia świetności uczty muzycznej.

Dzielnice sekundowali im: Bolesław Boiko (Bastolo), Halina Stecka (Berta) i Czesław Kozak (Fiesole).

Operę wyręczał oczywiście Karol Urbanowicz. Niewielki, lecz dobrze dobrany głosowy chór, precyzyjnie wykonane dekoracje; pomysłów kosztownych i zręczne efekty świetlne były dopełnieniem całokształtu udanej i doskonałej całości.

Pierwsza opera wykonana na deskach Krakowskiego Teatru Powszechnego rokuje jasną przyszłość odnawianemu starszemu podwalewskiemu.

W jego murach znajdujemy w ciębkich obcych czasach, odprężenie i zaspokojenie głębszych potrzeb duchowych szerokie rzesze społeczeństwa polskiego. W ciążym trudzie dał im nowotwarty przybytek Muzyki nieco pozbawienia i radości i uchylił nieco nieba, bo teatr jest — jak ktoś powiedział — świątynią piękna, a piękno dzieckiem nieba.

Jak się dowiadujemy, zespół Krakowskiego Teatru Powszechnego odbywał będzie również tournée po całym kraju. Będziemy więc mogli zobaczyć wspaniałą uczty duchowej, goszcząc go w niedalekiej przyszłości w naszym mieście. R. J.

Dziś: Józefa Obl. NMP.
Jutro: Klaudii

Wschód słońca o g. 6.04.
Zachód „ „ 18.12

Zaciemniamy
od godz. 18.30 do godz. 5.00

Uwertura

Słońce w ciągu marca przesuwają się przez konstelacje Wodnika i Ryb i w dniu 20, w poniedziałek, przekracza równik niebieski. Nastąpi więc porównanie dnia z nocą — astronomiczny początek wiosny.

W roku bieżącym zielona pani nie spóźni się chyba, nie będzie kapturzyła jak niekiedy dama, której potrzebne to jest dla dziwnego samodziśnienia, chociaż na prawdę nie wiadomo. Wiadomo natomiast z całą pewnością, że otwarcie sezonu wiosennego otwiera również przejściowa pora kłopotów domowych i rozmyślań w jaki sposób naśladować czarodzieja i że starych części składowych garderoby spręparować coś takiego, co prezentowało by się jak prosto wyjęte spod igły. Przy tych niemiłych udatnych próbach czynienia czarów niejedna niewiasta, skąd inąd owsem, niczego sobie, do rzeczy, chwilami przybiera ostatek wiedzy, do której bez anielskiej cierpliwości ani rusz nie można się zbliżyć i pokonferować. Chyba po uprzednim skropleniu. Świeconą wodą. Sytuację w takich rozmowkach zaostroża jeszcze zbliżanie się Świąt Wielkanocnych. Zresztą co roku bywa to samo, więc lepiej porzucić ten nie nowy temat.

Szczęśliwsze są ptaki niebieskie. Nie te oczywiście bezskrzydłe co to nie orza i nie sieją, a zbierają, lecz te, którym przyroda zdołała kłopot z ptasiego mózgu o dekorację zewnętrzną grzesznego ciała, a pórka na sezon wiosenny w rastała im same. Nawet te, które teraz wracają do nas z dalekich krajów południa, gdzie zimowały: szpaki, jaskółki, bociany, żurawie i pozostała gromada świergotliwa, nie potrzebuje zmieniać stroju podróжного, pozostaje w tym samym, co przez cały rok i zupełnie im w tych porządkach szatach do dziurkowanej twarzy.

Wreszcie jeszcze jedna rzecz aktualna z okazji inauguracji sezonu wiosennego — apostrofa do tych co rozpoczynać mowolne wysiłki nad wznowieniem rytmów okolicznościowych:

„Marzace poetki, ramiętni poeci, niechaj myśli czuwa, gdy wiersze kleci”, albowiem może być tak, że: „próchny żal, daremny trud, niekiedy w rozpacz się zamienia; niezdarzymi wierszom żaden cud nie wskaze drogi do istnienia” i znalazł zasłużone miejsce w koszu.

Poza tym powyższe rymy są wzorem, jak pisać ich nie należy.

Ostre strzelanie

(iot) W dniach: od poniedziałku, 20-go marca do środy, 22-go b. m. odbędzie się na torowisku leśnym w Konopiskach, w godz. od 18-ej do 7-ej, ostre strzelanie.

Wejście na wymieniony teren na godzinę przed 1 po podanym czasie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia.

Dyżury apiek i lekarzy

(p) W niedzielę, dnia 19-go b. m. dyżurują w naszym mieście następujące apieki:

Monikowskiego — Adolf Hitler Allee 14 oraz Włoskiego — 7-miu Kamienie 27.

Od poniedziałku, dnia 20-go b. m. do niedzieli, dnia 26-go b. m. apieki:

Mejstra — Aleja Wolności 23 oraz Zielińskiego — Rynek Narutowicza 40.
W niedzielę, dnia 19-go b. m. dyżury przypada na następujących pp. lekarzy:
Internista: dr Szutkowski Ludwik — ul. Prosta 20;
Chirurg: dr Dykier Eugenia — Adolf Hitler Allee 11;
Ginekolog: dr Stróżewska Maria — Wilsona 2.
Laryngolog: dr Głabisz Stefan — Aleja Kosciuszki 14;
Dentysta: Roesler Witold — ul. Garibaldię 24.

Terminowe świadczenie

(iot) Z dniem 20-go marca b. r. upływa ostateczny termin wnieśnienia do kasy właściwego urzędu podatkowego, podatku od energii elektrycznej, ściągniętego przez oddawcę prądu w ciągu pierwszej połowy marca b. r.

Dnia 20-go marca b. r.

(p) Przypominamy, że dnia 20-go b. m. do Biura Sprzedaży Kart Żywnościowych Nr 1, przy ul. Dąbrowskiego 11, w celu wykupienia kart na mięsieć kwiecień b. r. winny się zgłosić osoby, zamieszkające przy ulicach: Sobieskiego, 3-go Maja, Waszyngtona, Ciasnej, Poleskiej, Elżbiety, Ewy, Orzechowskiego, Zgody, Lisinieckiej, Debińskiego oraz Gdańskiej.

Przed obliczem Temidy

Pół roku więzienia za kradzież garderoby

(p) Do mieszkania Franciszka Blachowicza, zam. we wsi Garnek, pow. radomszczańskiego, w czasie jego nieobecności zakradł się złodziej, zabierając garnitur, marynarkę oraz zapaske, łącznej wartości powyżej 1000 zł.

Blachowicz, w pewien czas po kradzieży będąc na rynku w Częstochowie, zauważył znanego mu osobie Antonio Kolodziejczyka, zam. w Częstochowie przy ul. Przechodniej 5, który trzymał jego ubranie na rękę, najwiedźniej przeznaczając je do sprzedania. Gdy ten ostatni spostrzegł Blachowicza, położył ubranie na wózku przy budce targowej, sam znikł, a garniturem zaopiekowała się jakaś młoda kobieta. Po upływie kilku minut, w którym to czasie Blachowicz z całą dokładnością rozpoznał w garniturze skradzioną mu własność, zjawił się Kolodziejczyk i począł prosić go, aby się z nim pogodził, ofiarowując mu za to na własność rower. Na powyższą propozycję Blachowicz nie zgodził się i zabrał swój garnitur.

Okoliczności powyższe zostały potwierdzone w toku dochodzenia, przez Blachowicza, który prze słuchany był w charakterze świadka.

Antoni Kolodziejczyk nie przyznał się do popełnienia w sposób wyżej opisany, zarzuconego mu przestępstwa i wyjaśnił, że garnitur, który uisłował sprzedać, nabył od niezanego mu mężczyzny, a świadkami kupna była jego żona oraz Stanisław Sosnowski.

Wyjaśnienia te nie znalazły potwierdzenia w czasie śledztwa, gdyż Sosnowski zsznął wprawdzie, iż był świadkiem kupna jasnego garnituru od niezanego mu mężczyzny, ale nie mógł określić daty, kiedy miało to miejsce.

Sprawa znalazła się na wokedzie Sąd Okręgowy w Piotrkowie, Wydział Zamiejscowy w Częstochowie.

Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną, opierając się na szeregu istotnych posłazk, wiążących się z sobą faktycznie i logicznie. Podstawowym dowodem było zeznanie świadka — pokrzywdzonego Franciszka Blachowicza, który wy jaśnił, że Kolodziejczyk w dniu dokonania kradzieży znajdował się we wsi Garnek, w pobliżu jego mieszkania. Przbywał także w stodole pokrzywdzonego i pozostał tam, gdy ten po wyos-

Tego samego dnia wykupulą karty żywnościowe w Biurze Sprzedaży Nr 2, przy Alei Wolności 20 osoby, zamieszkałe przy ulicach: Kochanowskiego, Konopnickiej, Kopcowej, Koscielniej, Kossaka, Koziej, Kosynierskiej, Krętej, Królowskiej, Krótkiej, Kruczej, Kuceliny, Kunickiej, Kuskiej, Łaskowskiej, Lenartowicza, Lesnej, Leszka Białego, Lomowskiego, Limbowej, Liwej, Lisieckiej, Ładnej, Łąkowej, Łaki Kawodrzańskie, Łokietka, Łukasińskiego, Malczewskiego, Małej oraz Marysi.

Program kina „Luna”

(iot) Miejskowe kino „Luna” wyświetla od piątku, dnia 17-go marca b. r., film wytwórni „Wien”, p. t. „Miłość na urlopie”.
W rolach głównych występują: Winnie Markus, Otto W. Fischer, Siegfried Brenner i inni.
Nad program — najnowszy tygodnik dźwiękowy.

Początek seansów codziennie o godz. 13.30, 15.30 i 17.30, w niedzielę „poza wymienionymi jeszcze jeden seans o godz. 11.30.

Kasy czynne codziennie od godz. 12.30, w niedzielę zaś od 10-ej.

Przedsprzedaży biletów nie ma i można je nabyć jedynie na oznaczony seans.

Młodzieży wolno uczęszczać tylko na pierwsze seansy.

trzeniu kasy udał się na pole. W tym czasie, w mieszkaniu znajdowały się jedynie maloletnie dzieci. Wczorsem tegoż dnia Blachowicz skonstatował kradzież.

Tłumaczeniem oskarżonego Sąd nie dał wiary, gdyż wyjaśnienia jego były sprzeczne.

Powyższych ustaleń i wniosków nie mogło obalić ani podważyć zeznanie żony Kolodziejczyka — Heleny, która ze zrozumiałych względów starała się bronić męża.

W powyższym stanie rzeczy Sąd uznał Antonio Kolodziejczyka winnym dokonania zarzucanego mu czynu i wymierzając karę 6 miesięcy więzienia, wziął pod uwagę okoliczności łagodzące, jak dotychczasowa niekaralność oskarżonego, jego niski stopień rozwoju umysłowego i kulturalnego, zły stan zdrowia oraz trudne warunki materialne.

Służąca okradła chlebobawczyńię

(p) Dnia 10-go lutego 1942 roku, do Policji Kryminalnej w Częstochowie, zgłosiła się Janina Respondk, zam. przy ul. Warszawskiej 117, że Kowalska skradła z niezamkniętej szafy różnorodne przedmioty z garderoby damskiej i męskiej, obuwie, wszystko ogólnej wartości około 6000 zł. oraz 500 zł. gotówką, po czym zbiegła w niewiadomym kierunku.

W czasie rewizji, przeprowadzonej u brata podejrzanego — Jana Kowalskiego, zam. w Przybyśławicach, pow. Miechów, odnaleziono część skradzionych rzeczy.

Przesłuchana w charakterze podejrzanego o kradzieży Magdalena Kowalska przyznała się do dokonania zarzucanego jej przestępstwa wyjaśniając, że część skradzionych przedmiotów sprzedała nieznanym jej bliżej osobom, resztę zaś oraz 500 zł. wręczyła swojemu bratu, któremu powiedziała, że rzeczy te pochodzą z kradzieży u Janiny Respondk.

Jan Kowalski, podejrzan o paserstwo, nie przyznał się do winy twierdząc, że przyjął wprawdzie od siostry odebrane od niego w czasie rewizji przedmioty, lecz nie wiedział, że pochodzą z kradzieży, gdyż zaręczyła mu, że otrzymała je

Wnętrze sal teatralnych zatęgnęło w powodzi światła. Dolny hall otoczony rzędem zgręcznie wykończonych nowoczesnych garderob dla publiczności upstrzyły zielone kurtki liczego personelu.

Wyslane miękkiem dywanem schody prowadzą do hallu górnego, stanowiącego gustowne foyer, z rzeźbionym w sutfu olbrzymim herbem miasta Krakowa. Jasne ściany przybrane w nowoczesne neony świetlne i liczne zdjęcia słynnych artystów krajowych, odbijają się w lustrzanej tafli posadzek. Ogólnie biorąc, w pełnych tradycji murach teatralnych zagościła struktura nowoczesna, współczesna architektura wnętrza, podobnie zresztą jak na sal głównej.

Ruchoma, obrotowa scena o prostych liniach, ciężka, olbrzymia kotara kurynty i podium dla orkiestry skąpane w światłach reflektorów, bijących z góry, z ponad smiałym lukiem zakreślonej podkowy balkonu.

Fotele na widowni, mogące pomieścić około 700 widzów dostosowane w zupełności do współczesnego charakteru sali. Dekoracje utrzymane na poziomie całoci, bez przesady.

Obsługując naszą grzyżerą zniszony dźwięk, powstały wskutek uderzenia paleczki dyrygenta o pulpitykapelmistrzowski. Któż dyryguje?... A, znany dla terenie kraju dyr. Tadeusz Mazurkiewicz.

Wśród siedzących muśków huknęły potężnym fortissimo pierwsze akordy nieśmiertelnej uwertury Rossiniego i „Cyrułik Sewilski” podbił a miłośca scena publiczność. Tym bardziej, że przy muzyce była dotychczas jedynie do mierniej karmy szlabonowych, brukowych melodii.

Nareszcie muzyka o wyjątkowej uroczystości, nareszcie opera na deskach krakowskiego teatru... Bez przesady można powiedzieć, że orkiestra jest dostą opery. Jeśli więc wyrażymy się o zespołie muzycznym Teatru Powszechnego w superlatywach, znaczy to, że jądro opery było bez zarzutu. A powołka jego zewnętrzną, artystyczną.

W tym wypadku nazwiska solistów dawnej Opery Warszawskiej, niejednokrotnie popularne w całej Europie, mówią same za siebie.

„Cyrułik Sewilski” na deskach Teatru Powszechnego

(Sprawozdanie naszego specjalnego wystannika)

Sędziwe mury Staro Teatru w Krakowie przybrały się w środę, dnia 15-go marca w odwiedziny na szatę.

Szare, nadgrzyzione już zębem czasu, a także drogie sercu każdego mieszczaka podwalewskiego grodu ściany gmań, który był kołębą życia artystyczno-kulturalnego miasta, w którym działał niedługo Koźmian, a grała Modrejska i Hoffmannowa — przeżyły się z dumą w marcowym słońcu.

Stary Teatr doczekał się swego otwarcia. Dziś więc jego światło... Dziś znowu popłyną po sceny dźwięki mowy ojczystej, głoszące „urbi et orbi”, że Kraków emanuje swą kulturą na całe Gen. Gub.

Wchodźmy za kultury, by dowiedzieć się coś nowego o przeszłości. Zmurszałe kroniki teatralne pozwalają na nakreślenie krótkiego szkicu historycznego:

Początki Staro Teatru krakowskiego sięgają 1797 roku. Według przechowywanych planów ówczesny teatr był dwupiętrowy i cały, poza murami zewnętrznymi, zbudowany z drzewa, tak, że już w roku 1810 domagał się gruntownego odnowienia. Charakterystycznym jest, że sala teatru oświetlone były lampami olejnymi, które dawały bardzo mizernie światło. Te i inne rodzaje braku i niedociągłości powodowały stopniowy upadek teatru, który stał się dziełem dokonywanym w obliczu uruchomienia nowego teatru przy ul. św. Jana.

Przekłady natury konkurencyjnej udało się jednak przezwyciężyć i około sto lat temu, w dniu 1 stycznia 1843 roku otwarto Star Teatr po gruntownym przebudowie. Był on już lepiej wyposażony, gdyż posiadał oświetlenie maszynierę wzmoczoną na dźwigach i t. d. Jednakże i tym razem nie miało szczęścia, gdyż różne przyczyny, zarówno natury politycznej (rok 1846),

jak i finansowej spowodowały jeszcze kilkakrotnie jego zamknięcie.

Dopiero rok 1905 stanowi datę zwrotną w historii budynku. Został on wówczas bowiem przebudowany na koszt miasta na salę koncertową i pomieszczenie konserwatorium muzycznego. Architektem P. Maczyński i T. Strzyński znieśli starą budowlę prawie zupełnie a nowej nadał formę, jaką przechowała się po dzień dzisiejszy.

W okresie obecnej wojny Star Teatr przeważnie drzemał, budząc się jedynie od czasu do czasu z racji chwilowych imprez, jakie się w jego salach odbywały. Urządzenia jego nie odpowiadały wymogom doby obecnej. To też z wielkim zadowoleniem przyjęto wiadomość o gruntownym remoncie i zapowiedzi otwarcia.

Nastąpiło ono dnia dzisiejszego — w 145 lat po wybudowaniu pierwszego krakowskiego teatru.

Korzystamy za sposobności, by uzyskać kilka słów od kierownictwa o planach na przyszłość.

Obecna nazwa „Krakowski Teatr Powszechny” wskazuje, że nowotwarty przybytek Muzy nie ma służyć jakiejś jednej, wybranej warstwie społecznej, ale wszystkim bez wyjątku, że szczególnie uwzględnieniem świata pracy — zarówno pracowników umysłowych jak i fizycznych. W repertuarze na najbliższe tygodnie znajdują się sztuki poważne i lekkie: dramaty, komedie, farsy, opery, operetki, rewile, koncerty i wycieczki baletowe. Dla zespołów pracowników biur organizowane będą przedstawienia zamknięte po cenach znizowanych. Również specjalny program, miły, pogodny i pouczający, przygotowywany jest dla dzieci.

Wczorzym, w dniu otwarcia teatru, odbyło się inauguracyjne przedstawienie „Cyrułik Sewilski” przy wypełnionej do ostatniego miejsca widowni.

